

Uregulowanie zawarte w art. 17 ust. 1a ustawy o świadczeniach rodzinnych i regulacja art. 132 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego posługują się tym samym zwrotem pojęciowym, odnoszącym się do osoby zobowiązanej w bliższej kolejności do (uogólniając) udzielania pomocy potrzebującemu członkowi rodziny to jest: "gdy osoba ta nie jest w stanie".

W tej sytuacji, z racji powiązania instytucji świadczenia pielęgnacyjnego i obowiązku alimentacyjnego, w/w zwrot pojęciowy winien być wykładany w sposób jednolity. Taki wniosek wynika z wyroku NSA z 18 lipca 2012 r. sygn. I OSK 198/12, którym Sąd uchylił wcześniejszy wyrok WSA w Białymstoku i przyznał rację organom orzekającym w sprawie.

Sąd zwrócił uwagę na charakterystyczne przenikanie się nawzajem obu instytucji, co dodatkowo przemawia za traktowaniem ich w sposób jednolity. Obowiązek alimentacyjny może bowiem polegać albo na świadczeniu określonych sum pieniężnych, albo na dostarczaniu w naturze określonej ilości produktów potrzebnych do życia, bądź też na osobistych staraniach. W sytuacji, gdy zobowiązany do alimentacji wybiera ten ostatni sposób wspomagania potrzebującej osoby mu bliskiej, polegający na rezygnacji z zatrudnienia po to, by osobistym staraniem wspierać tę osobę, z pomocą przychodzi mu Państwo.

Osoba zobowiązana do alimentacji otrzymuje w zaistniałej sytuacji pomoc polegającą na przyznaniu jej tzw. świadczenia pielęgnacyjnego (art. 17 ustawy o świadczeniach rodzinnych). Świadczenie to jest niejako surogatem wynagrodzenia za pracę. Jest to bowiem określona przepisami kwota pieniężna, z którą wiąże się również opłacanie przez Państwo składek emerytalno-rentowych. Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że pomoc świadczona w taki sposób przez Państwo jest przeznaczona dla konkretnych przypadków to jest dla osób, które obciąża obowiązek alimentacyjny. Zaakcentować należy, że obowiązek ten powstaje z mocy prawa a nie z wyboru dokonanego w danej rodzinie przez jej członków. Obowiązek alimentacyjny osoby zobowiązanej w dalszej kolejności powstaje dopiero przy spełnieniu się określonych prawem przesłanek i jest to wówczas jej własny obowiązek (a nie cudzy przez nią wypełniany).

Tak samo należy interpretować przepisy dotyczące świadczenia rodzinnego. Uprawnienie do jego otrzymania, dalsza osoba - w stosunku bliskości do potrzebującego pomocy - uzyska dopiero w sytuacji, gdy brak będzie osoby zobowiązanej w pierwszej kolejności do alimentacji, to jest, gdy takiej osoby nie będzie albo gdy osoba taka nie będzie w stanie sprawować opieki nad potrzebującym (art. 17 ust.1a cyt. ustawy). Świadczenie pielęgnacyjne – jak słusznie zauważa autor skargi kasacyjnej - nie jest bowiem skierowane do kogokolwiek z rodziny, krewnych czy osób zaprzyjaźnionych z osobą potrzebującą opieki, w zależności od tego, kto tej opieki się podejmie. Jest to świadczenie przeznaczone wyłącznie dla określonej wyżej kategorii osób.

O ile przy tym – z uwagi na konstytucyjne zasady równości czy sprawiedliwości społecznej – może okazać się celowym - w danym stanie faktycznym - przyjęcie, że uprawnionym do otrzymania omawianego świadczenia jest jeszcze inna - niż wymienione *expressis verbis* w ustawie – kategoria członków szeroko rozumianej rodziny (vide: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 lipca 2008 r., sygn. akt P 27/07), o tyle nie ma takiego uzasadnienia w stosunku do zmiany porządku kolejności nabywania obowiązku alimentacyjnego przez krewnych osoby uprawnionej do pomocy.

To nie rodzina bowiem decyduje, komu spośród jej członków winno być przyznane świadczenie pielęgnacyjne a decyduje o tym przepis prawa. Z tego powodu zawarte w art.17 ust. 1a ustawy z dnia 28

listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych uregulowanie prawne, iż osobie innej niż spokrewniona w pierwszym stopniu, na której ciąży obowiązek alimentacyjny, przysługuje świadczenie pielęgnacyjne, w przypadku gdy osoba spokrewniona w pierwszym stopniu nie jest w stanie sprawować opieki nad niepełnosprawnym członkiem rodziny, musi być wykładane przy zastosowaniu przesłanek obiektywnych, do których nie należy sam fakt pozostawania w zatrudnieniu.

Okoliczność ta jest bowiem wynikiem dokonanego w sposób świadomy wyboru przez określoną osobę i nie zwalnia przy tym tej osoby z obowiązku alimentacyjnego względem uprawnionego. W takim przypadku obowiązek ten nie przybierze wprawdzie świadczenia pomocy w formie starań osobistych a może polegać na np. opłaceniu osoby trzeciej, która tę opiekę zapewni. Może nią być również inny członek rodziny, który nie jest zobowiązany w danym momencie do alimentacji, choć mieści się w kręgu osób zobowiązanych do niej w dalszej kolejności.

W analizowanej przez Sąd sprawie osoba uprawniona do otrzymania pomocy posiadała troje dorosłych dzieci. Jedna z córek sprawowała opiekę nad własnym dzieckiem i z tego tytułu pobierała świadczenie pielęgnacyjne, druga córka - nie utrzymywała kontaktów z matką zaś syn pozostawał w zatrudnieniu. W tym stanie faktycznym zatem dwoje dzieci uprawnionej potencjalnie mogło sprawować nad matką opiekę.

O ile przy tym można zgodzić się, że nieutrzymywanie kontaktów z rodzicem przez 10 lat świadczy o uchylaniu się od obowiązków rodzinnych i alimentacyjnych, co można by rozważać w kategoriach nadmiernych trudności, o których mówi art. 132 k.r.o. a poza tym – ze względów czysto ludzkich - mogłoby to być przykre i trudne do zaakceptowania przez osobę potrzebującą opieki, o tyle fakt pozostawania w zatrudnieniu pozostaje bez wpływu na istnienie obowiązku alimentacyjnego i możliwości sprawowania opieki. W tej sytuacji nie dochodzi więc do nabycia obowiązku alimentacyjnego przez dalszą krewną - to jest wnuczkę a zatem brak jest podstaw do przyznawania jej świadczenia pielęgnacyjnego.

*Źródło:* [Orzecznictwo NSA](#)